

Czy e-podręczniki sprawdzą się w Polsce?

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: poniedziałek, 09, kwiecień 2012 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 2303

Korea Południowa, która jest w awangardzie, jeśli chodzi o szerokopasmowy Internet i jego użycie na urządzeniach mobilnych, uczyniła ostatnio krok w tył – wycofała ze szkół elektroniczne podręczniki, ponieważ okazało się, że 80 proc. uczniów i tak przynosiła ze sobą podręczniki papierowe i wolała z nich korzystać.

Tak, ale... Podręczniki, o których mowa, były prostym przełożeniem na zera i jedynki tradycyjnych książek papierowych: rozdawane były na płytach CD w formacie PDF. Takiemu podręcznikowi trudno rywalizować z papierowym, zwłaszcza jeśli uczeń już jest do papierowych wersji przyzwyczajony.

Nowoczesne interaktywne podręczniki, z animacjami i grafiką 3D, są wciąż w opracowaniu i mają zostać wprowadzone do testów w przyszłym roku. A będą wyglądać tak:

Nowy podręcznik

W Korei na decyzję o wycofaniu tradycyjnych e-podręczników wpłynęła fala obaw przed zbyt dużym uzależnieniem młodych ludzi od Internetu – w kraju, gdzie jest najgęstsza i najszybsza sieć szerokopasmowa, a narodowym sportem są gry komputerowe, to poważny problem. Według rządowego badania co 12 uczniów w wieku 5-9 lat zdradza objawy uzależnienia.

Doświadczenie koreańskie potwierdza wyniki badań przeprowadzonych w ubiegłym roku na Uniwersytecie Waszyngtońskim: wynikało z niego, że większość studentów po wypróbowaniu podręczników na tabletach wraca do ich papierowych wersji. Studenci narzekali, że nie można ich wertować ani robić notatek. Jednak nawet autorka badania, prof. Charlotte P. Lee uważa, że zastąpienie papieru elektronicznymi podręcznikami to tylko kwestia czasu i zmiany przyzwyczajzeń – badani przez nią 20-latkowie całe swe szkolne życie spędzili w końcu ucząc się z papieru.

Podobnie uważają analitycy rynków: w tym roku w Stanach Zjednoczonych już 5 proc. ze wszystkich sprzedanych podręczników miało formę elektroniczną i przewiduje się, że popyt oraz zyski będą rosły bardzo szybko – w USA w stosunku do ubiegłego roku wzrosły o 44 proc.

Koreańska nieudana (na razie) przygoda z e-podręcznikami wskazuje, że prawdopodobnie, aby odnieść sukces i zmienić szkolny paradygmat, elektroniczne podręczniki muszą maksymalnie wykorzystać nowy nośnik: młodszym oferować interaktywną uczącą zabawę, starszym możliwość łatwego robienia notatek i dodatkowe funkcje: filmy, interaktywne grafiki i quizy.

Za wcześnie jednak, żeby ferować w tej sprawie wyroki – eksperci zdają sobie sprawę, że e-podręczniki są zjawiskiem zbyt nowym, wymagającym głębszych studiów. Do szkół nie trafiło jeszcze pokolenie kilkulatków, którzy od niemowlęctwa obcuja z ekranami dotykowymi i interaktywnymi książeczkami dla dzieci – które np. w USA stanowią już pokaźny odsetek maluchów.

W tym kierunku poszedł Apple, [oferując kilka miesięcy temu swoje oprogramowanie do tworzenia interaktywnych podręczników](#), iBooks Author. W łatwy sposób można w nim dodawać grafiki, audio i wideo. A ponieważ w erze cyfrowej podręcznik jest częścią większej synergicznej całości, Apple uruchomiło jednocześnie aplikację w iTunes dla nauczycieli, która pomaga im tworzyć projekty lekcji i dzielić się materiałami z uczniami.

Czy e-podręczniki sprawdzą się w Polsce?

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: poniedziałek, 09, kwiecień 2012 00:00

Rafał Rudka

Odsłony: 2303

Międzynarodowy sukces [Akademii Khana](#), stworzonej przez Salmana Khana serii prostych lekcji wideo (na ekranie widać rysującą rękę i słysząc głos wykładowcy z offu) pokazuje, że uczenie się w erze cyfrowej w coraz mniejszym stopniu będzie bazować na analogowym, nieedytowalnym tekście czy obrazie.

Władze szkolne Florydy, która zamierza do 2015 roku całkowicie wyeliminować papierowe podręczniki ze szkół, podkreślają, że nauczyciel będzie bardziej „towarzyszem” ucznia w procesie edukacji niż wykładowcą – pomoże w poszukiwaniach w Google, pokaże, jak czytać interaktywne grafiki i wyciągać z nich wnioski.

Wspólna inicjatywa szkół w Arizonie beyondtextbooks.org, dzięki której nauczyciele mogą wymieniać się projektami lekcji, materiałami i pomysłami pokazuje, że elektroniczny podręcznik stanie się tylko jednym z elementów w procesie nauki, nakierowanej na uczenie samodzielności w selekcji i analizie materiału oraz pracy zespołowej.

To wszystko nie oznacza jednak, że papierowe podręczniki całkowicie ze szkół znikną. Korea Płd. zamierza teraz je zatrzymać i rozważyć, jakie proporcje mieszanki pomiędzy bitami, a papierem będą dla dzieci najlepsze.

Źródło: MAiC